

•**Wieczorem na Piotrkowskiej** (zasłyszane)

Icek spotyka panią Salcię, do której zaleca się od kilku miesięcy.

–Dobry wieczór! Co porabia pani małżonek?

–Mój mąż przedwczoraj wyjechał w interesach.

–I długo go nie będzie?

–Cały tydzień.

–Oj, jak to dobrze! To ja ten wieczór pozwolę sobie spędzić z panią...

–Panie Icek! Co pan sobie wyobraża? Ja nie jestem kobietą lekkich obyczajów!

–Pani Salcia! Kto mówi o pieniądzach?!

•**Nazajutrz na Piotrkowskiej** (zasłyszane)

Szloma spacerując ulicą spostrzega, że jego znajomy, Icek, prowadzi zygzakiem rower.

–Icek, skąd u ciebie damski rower?

–Wiesz, byłem wczoraj u Salci. Zjedliśmy razem kolację, a po kolacji, jak wiadomo, herbatka, ciasteczka i wino. Potem druga herbatka i wódeczka. Po północy Salcia skarży się:

–Icek, tak mi gorąco!

–To zdejmij sweter!

Wypiliśmy znowu wódeczkę.

–Icek, tak mi gorąco!

–To zdejmij kciekę!

Po kolejnej wódeczce:

–Icek, tak mi gorąco!

–To zdejmij halkę!

Upłynęła może godzina, wypiliśmy trzy wódeczki, a Salcia:

–Icek, tak mi gorąco!

–To zdejmij stanik!

Posiedzieliśmy jeszcze jakiś czas, wypiliśmy parę wódeczek. Po czym Salcia wyszeptwała:

–Iceek... Tak...tak mi gorąco...

–To... to...zdejmij majtki...

A gdy stanęła przede mną naga, wyciągając ramiona zawołała:

–Teraz, Icek, bierz to, czego tak bardzo pragniesz!

To ja, głupi, wziąłem rower dla mojej Rebeki.

PRZYSŁOWIA ŻYDOWSKIE

⇒Młodość karmi się snami, starość – wspomnieniami.

⇒Kto ugania się za szczęściem, ucieka od spokoju.

⇒Nie zawsze piękne jest dobre, ale dobre zawsze jest piękne.

⇒Im dłużej żyje ślepiec, tym więcej widzi.

⇒Młode drzewko gnie się, stare się łamie.

⇒Kozła unikaj z przodu, konia z tyłu, głupca – ze wszystkich stron!

⇒Poproś wroga o radę – i zrób coś wprost przeciwnego!

⇒Nie módl się, żeby się skończyły twoje kłopoty, bo wraz z nimi kończy się życie.

•**O nie do końca synu marnotrawnym**

„Przyszywany góral z BRENNEJ stanął na środku Piotrkowskiej.

Kierując wzrok i ręce ku Matce Boskiej:

Opuściłem z dziada i babki moją ZIEMIĘ DĄBROWSKĄ,

ale w życiu nie przejdę na modłę żydowską...”

Obudził się i dokończył trzecie pęto swojej.

77)

Nie można przechodzić obojętnie obok ludzi pozbawionych poczucia humoru.

ZAGADKA

–Skąd się biorą humory?

–Z braku poczucia humoru.

GRAFFITI

Święty spokój to rzecz święta.

Kołacze to nie wszystko.

Szalej w granicach rozsądku – szalej

Jestem zalany – robak

A niech mnie kule biją! – dziura w całym

Pomożecie?! – Syzyf

•Przy trunku lepiej bez rachunku (moskalik)

Jeśli od kogoś usłyszę,

to co Ziobro od Millera –

temu iloraz wyliczę

gdzie na bakier jest maniera.

PLOTKI Z BRENNEJ

⇒Pewien góral z góry nie widzi cudów.

⇒Pewien góral szuka dojść do góry.

⇒Pewien góral trenował skok w bok.

⇒Pewien góral był o krok od przepaści.

⇒Pewien baca darł koty z czarną owcą.

⇒Pewien baca ćwiczył skok przez barana.

⇒Pewnego juhasa zmogła stara owca.

⇒Pewna góraleczka wysłuchiwała cygańskiej wróżby.

⇒Pewna góralka rzucała słowa na halny.

⇒Pewna góralka droczyła się z nachalnym góralem.

⇒Na pewnym góralu można jeździć jak na koniu.

⇒Pewien turysta przed Starą Karczmą odstawił góralskie tańce.

⇒Pewien turysta stanął nad brzegiem Brennicy z nartami wodnymi.

⇒Nad pewnym ceprem zawisła ciupaga.

⇒Prostaczkowie wciąż śmieją!!!

Z ROZMÓW PRZY PIWKU

W ogródku piwnym przed pensjonatem „Malwa” w Brennej przy piwku ceper chwali się góralowi:

–Gazdo, mam szczęście! Znalazłem cztery podkowy.

–A wcoraj mój Siwek cały dzień ich szukał.

W Karczmie pod Skalicą w Brennej przy drugim piwku ceper do górala:

–Baco, który z waszych baranów jest najbardziej uparty?

–Somsiod z domku letniskowego.

W Starej Karczmie w Brennej ceper przysiada się do starego górala.

–Jak leci?

–Dobrze, roz na górze, roz na dole.

–A co robicie?

–Łażę.

78)

Dla niektórych dobry postępek to występ.

GRAFFITI

Nie tędy droga! – szlaban
Jeszcze będą ze mnie ludzie – pajac
Jestem do chrzanu – burak
To klops! – bigos

SZCZYTY WIDZIANE Z GÓRKI

⇒Determinacji: Za ostatni grosz kupić ostatnią deskę ratunku.
⇒Chciwość: Zagonić się na śmierć.
⇒Bogactwa: Złoty tort na złotej paterze.
⇒Bezdusznosci: Zedrzeć ze skóry za ostatnią deskę ratunku.
⇒Hipokryzji: Mówić ciepło o człowieku dopiero gdy w trumnie.
⇒Przeliczenia się: Uparcie dążyć do ustalenia liczby pi.
⇒Ignorancji: Nie żyć życiem gwiazdek i pyszałkowatych gwiazd.
⇒Super bezdusznosci: Nie przeżywać, że gwiazdy i oligarchowie na skutek kryzysu stracili część milionów.
⇒Uprzejmości: Dać pierwszeństwo własnej d...
⇒Pecha: Przebić głową mur... i natrafić na drugi.
⇒Strachu: Drzeć na słowo „teczka”.
⇒Rozczarowania: Nagle dowiedzieć się, że szanowany X był TW.

LIMERYKI

•4.06.2009

Wybudzona po 20 latach śpiączki mieszkanka Lechkołonii
była przekonana, że jest w drugiej Japonii:
„Na czas terażniejszy
będę odpowiedniczką gejszy,
bo na pewno żaden nad Wisłą łez nie roni”.

•O dobrodusznym ceprze

Pewnemu turyście w Tatrach
w oczy zajrzał strach –
czarny baran
lizął się z ran...
Do bacówki zaniósł go na barach.

•O góralu z zasadami

Pewien stary góral w karczmie w Zakopanem
szczyił się, że całą gębą jest panem:
–Nie zaszczytem jest być na szczycie,
gdy brudne ręce i sumienie są receptą na życie.
Dopił piwo, a głos z góry: – Jestem twoim fanem!

ZAGADKI

–Jaki język szlifuje Jarosław Kaczyński?

–Cięty.

–Dlaczego dziewczyny drugiej młodości w najbliższych wyborach powinny oddać głos na
Janusza Palikota?

–Bo będzie szansa, że po raz wtóry pokaże sztucznego.

DEFINICJE

- ⇒Joker – nie tylko w kartach wszechmocny błazen
- ⇒Motłoch – zbiór pusty
- ⇒Łut – tak mało, a jednocześnie tak dużo
- ⇒G... – g... to g...
- ⇒Rewizyta – niemiły skutek wizyty
- ⇒Pech – szczęście do nieszczęść
- ⇒Kazanie – święta prawda
- ⇒Rozgrzeszenie – miejsce na te same grzechy
- ⇒Ser – twarde mleko
- ⇒Lód – twarda woda
- ⇒Żona – niezastąpiona kochanka, gdy potrzebna ziółek szklanka
- ⇒Mąż – doceniony nieszczęśnik, gdy patrzy z góry
- ⇒Order – wisząca laudacja
- ⇒Cudzysłów – zmora dla plagiatora
- ⇒Poczucie humoru – efekt związku uczuciowego duszy z humorem

NAJNOWSZE WYNALEZKI

- ⇒Automatyczna zakonnica do telefonu księdza
- ⇒Poczta pantoflowa z bilingiem
- ⇒Wstążeczka do związania żelaznych listów
- ⇒Kompas wskazujący, gdzie jest pies pogrzebany
- ⇒Płatki róż na drogę w siną dal
- ⇒Poszukiwacz prawdy
- ⇒Klucz do szczęścia
- ⇒Kaganiec dla rekinów
- ⇒Ławka wodna
- ⇒Coś niecoś dla węża w kieszeni
- ⇒Piorunochron psu na budę
- ⇒Prototyp prototypu
- ⇒Sekator do przycinania za wysokiego mniemania
- ⇒Siekierka do ciosania kołków na głowie (w wersji dla łysych i tych z czupryną)
- ⇒Skraplacz pary z ust
- ⇒Okulary do patrzenia przez palce
- ⇒Równia pochyła dla TW
- ⇒Plaster rozweselający
- ⇒Wódeczka bezzwrotna

POKRĘCONE PRZYSŁOWIA

- ⇒Gdzie nie można dobrocią, tam pieść się przyda.
- ⇒Kto bogatemu daje, ten Boga obraża.
- ⇒Lepszy rydzyk na talerzu niż szatan w brzuchu.
- ⇒Sytemu raphacholin na myśli.
- ⇒Przenosił góry – umarł od raptury.
- ⇒Uderz w stół, a wódeczka się wyleje.
- ⇒Trafiła się ślepemu kogutowi kurka.
- ⇒Na Bronisławy zapełniają się szkolne ławy.
- ⇒Czego oko nie widzi, dupa nie będzie chciała.
- ⇒Do syta i śmiechu daleko.
- ⇒Nie każdy swoim łokciem się rozpycha.
- ⇒Ten się śmieje szczerze, kto bez teczki żyje wierze.
- ⇒Na górala rozum.

79)

Żywienie nadziei powinno iść w parze z karmieniem duszy.

GRAFFITI

A niech mnie piorun!... – burza w szklance wody
Jestem wycięty – szablon
Przeliczyłem się – kasjer
Ryzykuję! – fizyk
Brudy zmywam w domu – Ludwik
Zaglądam do butelki – korek
Żyję na luzie – stara panewka
Nie lubię dziadka – orzech
Dbam o wygląd – lusterko
Jestem rozbity – schabowy
Zejdź ze mnie! – temat
Powieś mnie! – pranie

KTO PYTA, NIE BREDZI

–Czy brudne pieniądze mogą dać czystą przyjemność?
–Czy warto się przespać z nagą prawdą?
–Czy bez energii świeci się w nocy przykładem?
–Czy warto zbiednieć do reszty, aby poznać wartość przyjaciół?
–Dokąd można się zapędzić przy pędzeniu bimbru?
–Ile funtów jest wart funt kłaków?
–Jakiego poziomu sięga mały człowiek z manią wielkości?
–Dlaczego syty żywi głód pazerności?
–Czy idąc na skróty szybciej osiągnie się cel?
–Czy do pustej koperty wypada włożyć „Bóg zapłać”?
–Czy pociąg do seksu może wykoleić się na bocznym torze?
–Dlaczego rdzewieją żelazne zasady?
–Dlaczego grzyb i bocian stoją na jednej nodze?
–Skąd się biorą króliczki w cylindrze maga?
–Czy Festiwal Polskiej Piosenki odbije się od dna?
–Dlaczego walka za ciężkie pieniądze (euro) parlamentarzystów i polityków o nasz los nie może wreszcie mieć szczęśliwego zakończenia?

PLOTKI Z POLSKICH KUCHNI

⇒Pewna kucharka serwowała piłki tenisowe.
⇒Pewna kucharka przebrała miarkę.
⇒Pewna kucharka na zimnej płycie upiekła swoją pieczeń.
⇒Pewna kucharka pieprzy wszystkie potrawy.
⇒Pewna kucharka miesza w cudzych garnkach.
⇒Pewna kucharka rzucała grochem o ścianę.
⇒Pewna kucharka liczyła oczka w rosole.
⇒Pewna kucharka darła fartuszek.
⇒Pewna kucharka w kuchni rośnie jak na drożdżach.
⇒Pewna kucharka sparzyła się gorącym kartoflem.
⇒Pewna kucharka delectowała się kością niezgody.
⇒Pewna kucharka wykonała telefon do kucharza.
⇒Pewna kucharka do rozlanego mleka dołała zupy.
⇒Pewna kucharka narobiła bigosu z kiełbasą wyborczą.
⇒Pewna kucharka poznała kuchnię od kuchni.

MOSKALIKI

xxx

Kto powie, że Eskimosi
tylko pocierają noski –
na baczność o litość prosi
pod pierwszą górą mej wioski.

xxx

Powiesz, że Kanadyjczycy
barwią klony na czerwono –
wypijesz czarę goryczy,
gdzie przy winie siedzi grono.

xxx

Który powie, że bałwanów
trudno szukać przez rok cały,
temu dam skrzynię granatów,
by mu w gaciach coś urwały.

xxx

Kto mi powie, że Baški biust
nie wart „zawieszenia” oka,
temu wkuję w łeb niezły gust
w kuźni za pomocą młota.

BAJKI

- ⇒O dziejach: Tylko gdzie jest kapitan?
- ⇒O Pelagii: Kope lat!
- ⇒O jenie: Czy istnieje niebo?
- ⇒O wiecu: Wie, co chce.
- ⇒O kunie: Ratunku, na pomoc!
- ⇒O tomie: Kto może, ten umywa ręce.
- ⇒O kurczach: Kurcze pieczone!
- ⇒O cudnej: Cud nad cudy.
- ⇒O lali na złotej szali: Au szala la la...
- ⇒O ataku: A tak się trudno rozstać!
- ⇒O lesie: Mam czas dla siebie.
- ⇒O akapicie, czynie i kopie: A kapitan żyje... Moczy nogi w Brennicy i piwko pije.
- ⇒O kojach: Tylko jeden moment mam w pamięci. (bajkopisarzowi dwa momenty szczególnie utkwiły w pamięci)
- ⇒O kasie: Bajka sie skończyła!

NAJNOWSZE DYSCYPLINY SPORTOWE

- ⇒Piruet barowy
- ⇒Motoigry ze śmiercią na jednym kole
- ⇒Rzucanie się do oczu
- ⇒Omijanie etykiety
- ⇒Stawianie ciężkich pieniędzy ponad wszystko
- ⇒Stawianie gwiazd(ek) od siedmiu boleści na piedestał
- ⇒Stawianie sobie coraz wyższej poprzeczki
- ⇒Zabijanie ducha sportu
- ⇒Walka z czasem
- ⇒Wielobój ludzi dobrej woli

Z ponurakiem nie ma żartów.

BELFER NA KOLONIACH TEŻ MUSI TRUĆ

- Ogary poszły w las... a osły – też poszły.
- Nie podskakuj, bo ci buty zlecą!
- Zamknę cię w klatce razem ze skunksem!
- Zachowuj się, bo spędzisz noc na drzewie.
- Tu nie obora, a ty beczysz jak baran przed snem.
- Wiem o waszym kopaniu dołków pode mną.
- Nie jākaj się, bo nie ma wiatru.
- Ja wam tak zagram, że przestaniecie chodzić na dyskoteki.
- Nie krzyczcie tak, bo echo chryпки dostanie.
- Nie bój się, nie zjem cię, ale mogę ugryźć.
- Mniej niż zero jest większe od waszego zachowania.
- Zaszyj się w ciemnościach i spróbuj świecić przykładem.
- Spójrz, mrówka z ciebie się śmieje.
- Jeśli jeszcze raz się tak zachowasz, to tanim proszkiem spiorę ci tyłek.
- Jutro też będzie dzień i znowu od was dostanę kota.
- Pojutrze na śniadanie zjemy beczkę soli i pójdziemy do lasu osły kraść.

LEKARZ PRZED URLOPEM

- Panie doktorze, mam kłopoty w łóżku.
- To proszę się przenieść na wersalkę. Następny!
- Panie doktorze, jestem w odmiennym stanie.
- Przecież widzę, że obrósł pan w pióra. Trzeba oskubać. Następny!
- Panie doktorze, straciłem stalowe nerwy.
- Poszły na złom? Następny!
- Panie doktorze, nie słyszę głosu serca.
- Proszę przyłożyć ucho do klaty. Następny!
- Panie doktorze, brakuje mi zdrowego rozsądku.
- Bo ma pan chorą wyobraźnię. Następny!
- Panie doktorze, proszę o koncepcję na koncepcję.
- Proszę stosować się do gadki z ambony i nie stosować antykoncepcji! Następny!
- Panie doktorze, proszę o receptę na szczęście.
- Życ, życ, życ...Następny!
- Panie doktorze, czuję niesmak.
- To gorycz porażki. Następny!
- Panie doktorze, przeleciał mnie strach.
- Nikt inny panią nie przeleci. Następny!
- Panie doktorze, mam dziwne wrażenia.
- Jest pan gejem. Następny!
- Panie doktorze, czy w moim wieku mogę mieć nadzieję?
- Dziadku, nie róbcie sobie nadziei na Nadzieję, ani na żadną inną dziewczeczkę. Następny!
- Panie doktorze, mam kłopoty z krążeniem.
- Ładować awaryjnie! Następny!
- Panie doktorze, co innego myślę, a co innego mówię.
- Ma pan zadatki na księdza albo polityka. Następny!
- Panie doktorze, proszę o receptę na życie.
- Proszę nie umierać z głodu, ciekawości, zazdrości; ze strachu, zmęczenia, zgryzoty, et cetera. Zalecam umierać tylko ze śmiechu, a z miłości – to sprawa otwarta.

LIMERYKI

•O pewnej z Samoobrony

Kunegunda z małych Szajgust
miała całkiem niezły biust.
On startował do niej na hulajnodze,
ona kładła mu kłody na drodze.
Raz się wypieprzył... i puścił wiązanek z ust.

•O czytelnicze bajek

Dziewczynka z małej miejscowości Butliszki
w wielkim mieście sprzedawała chińskie zapalniczki.
Ciężko zarobione pieniądze
zamierzała wydać na wstążki,
modny ciuszek, kosmetyki i białą laskę dla ślepej kiszki.

•O pewnej nauczce

Pewien jubiler ze Złotej Woli
swoich klientów równo goli.
Raz gość nadziany,
którego przyłożyć do rany,
przyłożył i dołożył garść soli.

•O zesmaczonych

Krasomówczy wójt z Krasnego Stawu
wyłożył kawu na ławu.
Blisko stu
mieszkańców w ramach protestu
dało czadu... i zwróciło strawu.

•O pewnym „bohaterze”

„Astronom” pod Ciemnymi Gwiazdami
dostał cynk: „Jeśli sami
zgłosicie się na przesłuchanie,
to włos z głowy wam nie spadnie”.
A że jest łysy, to nadal trzęsie portkami.

•O ofiarach znowy

Parafianie z małej miejscowości Życjacy
w kościele udawali, że nie widzą tacy.
Po mszy proboszcz białej myszce do ucha:
– Niech to diabli, ale posucha!
Ona jeszcze bardziej biedniejsza: – Dlaczego oni tacy?!

•O pracusiu

Pewien fryzjer z okolic grodu Kopernika
po godzinach zajął się stryżeniem trawnika...
Z gospodarzem zjadł kolację i śniadanie,
po czym przyjął zaproszenie do powtórki na sianie.
Było to płachtą na byka dla psa ogrodnika.